

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—80 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## O kierunek wychowawczy.

I. Często słyszy się narzekania na młodzież. Powodów ku temu nie brak. Istotnie, niektóre przejawy życia naszej młodzieży świadczą wymownie o tym, że jej naukowe i praktyczne przygotowanie pozostawia wiele do życzenia. Odbywające się często narady pedagogów nie dały dotąd na tyle dojrzałych wyników, aby na ich podstawie można było wywnioskować, że już ustalony został jakiś jednolity kierunek wychowawczy, skuteczniejszy od licznych i często rozbieżnych eksperymentów dokonywanych na młodem pokoleniu. Wśród pedagogów spotykamy się nawet z twierdzeniem, że wychowania w ścisłym tego słowa znaczeniu nie ma. Istnieje tylko jego zagadnienie. Jesteśmy zatem w stadium krytycznego ustosunkowania się do szkoły, młodzieży i pedagogów. Niewątpliwie, każda krytyka a zwłaszcza rzeczowa jest pożądana. Wynik zaś pozytywny dać może tylko wówczas jeżeli jest śmiała i posiada intencję odkrycia całej prawdy. Krytyka fragmentaryczna nie usiłująca ogarnąć całokształtu zagadnienia stwarza tylko pozory, ale nie daje skutecznego dociekania. Głoszone tu i ówdzie ujemne opinie o młodzieży i pedagogach świadczą niewątpliwie o potrzebie jakichś zmian w naszym systemie wychowawczym — samego zaś zagadnienia nieporuszają ani na krok. Przedewszystkiem należy rozważyć pewne wygodne a zgoła błędne mniemania. Do tych należy rozpowszechniona dość opinia, że szkoła jest odpowiedzialną za wychowanie młodzieży. Odpowiedzialność ta jest częściowa, bo nie należy zapominać, że znakomita część tego oddziaływania przypada na samo społeczeństwo. Młodzież jest taka, jakim jest jej społeczeństwo. Młodzież jest „Odmłodzonym” konterfektem własnego społeczeństwa. Pedagogowie wykonują pracę wychowawczą nieraz w bardzo trudnych warunkach, walcząc z oporem materiału pokrytego nalotem ujemnej tradycji, a często obciążonym dziedzicznym. Dysponując środkami wychowawczymi, pedagogowie nie mogą dawać jednocześnie celu i kierunku wychowawczego. Należy to do społeczeństwa.

lek nie mały, a wprost przerastający siły tych, kogo ominęły „Lzy ogromne i męki niespania” przy pracy nad odbudową wskrzeszonego Państwa. Ideału wychowawczego należy szukać we wnioskach płynących z samowiedzy narodowej i ideach kierowniczych ogarniających całokształt naszego życia zbiorowego. Jako wartość pochodna, a niesamoistna ideał wychowawczy musi być podporządkowany naczelnej idei kierowniczej narodu. Tak dopiero pojęty w swej genezie ideał wychowawczy nadać może wyraźny i trwałe kierunek wychowania młodych pokoleń. W wytyczaniu zatem kierunku wychowawczego należy iść etapami po przez samowiedzę narodową, ideę kierowniczą narodu i ideał wychowawczy. S. B.

We czwartek, dnia 19-go maja r. b., jako w rocznicę zgonu ś. p. KRZYSI EHRENKREUTZÓWNY zostanie odprawione nabożeństwo w kość. św. Jana o godz. 8 rano, o czem zawiadamiają Rodzice i Rodzeństwo.

## Marszałek Piłsudski wyjechał.

Marszałek Piłsudski w niedzielę rano opuścił Wilno, udając się wprost do Warszawy.

## Wznowienie prac Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 17.V. (Pat.) Rada Ligi Narodów wznawia w dniu 18 b. m. swe prace. Na porządku dziennym figurują między innymi petycja księcia Plessa. Jednak nie jest jeszcze pewne, czy będzie dnia 18 b. m. rozpatrywana przez Radę. W sprawie tej spodziewane jest złożenie przez delegata niemieckiego oświadczenia wobec sprawozdawcy, że rząd niemiecki skieruje tę sprawę do Trybunału Haskiego na podstawie art. 72 konwencji górnośląskiej. Min. Zaleski w Genewie. GENEWA, 17.V. (Pat.) W dniu 17 b. m. powrócił do Genewy min. Zaleski.

## „Prusy bastionem przeciwko zalewowi słowiańskiemu“.

KRÓLEWIEC, 17.V. (Pat.) Na otwarcie zjazdu związku dla popierania niemieczyny zagranicą, który odbył się w czasie Zielonych Świąt w Elblągu, zastępca starosty krajowego dr. Bezenberger powiedział m. in. co następuje: Rzesza Niemiecka może istnieć tylko wtedy, gdy Prusy Wschodnie pozostaną tem, czem były przez szereg stuleci, t. zn. bastionem przeciwko zalewowi słowiańskiemu. Nigdy jeszcze w życiu narodów nie mogło się utrzymać na stałe widoczne zło. Dlatego też i bezsensowne granice na wschodzie Rzeszy znikną, ponieważ odradzające się sumienie świata żąda ich zniesienia. Niesłychane wypadki, jakie zaszły w ostatnich miesiącach w Kłajpedzie i w Gdańsku, wzrastające odseparowanie Prus Wschodnich od Rzeszy — wszystko to dowodzi, jak niemożliwe jest położenie na Wschodzie i jak bardzo zagrożone jest bezpieczeństwo Niemiec i spokój Europy i świata. Tutaj, na wschodzie, sprawa zapewnienia pokoju w Europie jest równoznaczna z rewizją traktatu wersalskiego.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

W TROSCE O ZBYT DRZEWA LITEWSKIEGO. Gabinet Ministrów polecił Ministerstwu Rolnictwa zawrzeć kontrakt z tartakami w Wiszliwie (kraj Kłajpedzki) na obrobienie 60 tys. m. sześc. jodeł i sosen. Stosownie do umowy zarząd tartaku miałby również obowiązek wyszukania rynków, zbytu na to drzewo. Poza tem Gabinet Ministrów zezwolił Ministerstwu Rolnictwa na sprzedaż bez przetargu wszystkich olch, brzoź i jesionów obrobionych w bieł. sezonie. ZABIEGI OSZCZĘDNOŚCIOWE. W swoim zszanie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uchwalilo zbudować w Kownie i na prowincji 8 nowych szpitali, jednakże obecnie z powodu kryzysu projektu tego zaniechano.

## Stan Banku Polskiego.

WARSZAWA (PAT). — W ubiegłej dekadzie Bank Polski, celem uzupełnienia swego zapasu dewiz, wymienił około 30 milionów złotych na dewizy, wobec czego zapas złota zmniejszył się o tę sumę i wynosi obecnie 544.228 tysięcy. Równocześnie zapas dewiz, zaliczonych do pokrycia, wzrósł, dzięki przewyżce skupu nad sprzedażą, o kwotę nieco wyższą, mianowicie o 31.142 tysiące i osiągnął sumę 71.979 tysięcy. Pieniądże i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 312 tysięcy do sumy 117.602 tysiące. Portfel wekslowy spadł o 18.555 tysięcy zł. i wynosi 614.342 tysiące. Stan pożyczek zastawowych zmalał o 1.164 tysiące, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 40.183 tysiące do 169.380 tysięcy. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 43.242 tysiące do 1.042.259 tysięcy. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyliczając z złota wynosi 42,73 proc. Pokrycie kruczo-walutowe wzrosło do 48,38 proc. Wzrosła pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49,28 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół, lombardowa 8 i pół.

## Nowa ofiara jaskini gry w Sopotach.

GDANSK, 17.5. (Pat.) — Wczoraj po południu, w czasie przybijania do pomostu pasażerskiego statku „Preussen”, zauważono wyłaniające się z wody ciało ludzkie bez głowy. Zauważeni rybaczy ciało wyłowili, a następnie oddali je głowie topielca. Ustalenie, że jest to kamień z Berlina. Felchner, który zniknął z hotelu w Sopotach 26 marca r. b. Felchner popełnił samobójstwo, rzucając się do wody, z powodu nieszczęśliwej gry w kasynie.

## Walki religijne w Indjach.

LONDYN, 17.5. (Pat.) Walki religijne między muzułmanami i Hinduśmami trwają w dalszym ciągu. Dotychczas jest 64 zabitych i 650 rannych. Administracja brytyjska usiłuje przy pomocy wojska opanować sytuację, ale nie ukrywa swego zadowolenia z powodu walk, które zdają się potwierdzać tezę brytyjską co do konieczności sprawowania rządów w Indjach przez neutralną Wielką Brytanię, będącą jedynym czynnikiem, mogącym regulować spory między muzułmanami i Hinduśmami. W Indjach idea samorządów jest wobec istnienia sporów mniejszościowych obecnie skompromitowana co jest niewątpliwie na ręce administracji brytyjskiej. BOMBAY, 17.5. (Pat.) W ciągu ostatnich 3 dni ofiarą niepokojów padło 71 zabitych i 700 rannych. Z Poony wezwano większe oddziały wojska dla współdziałania z miejscowymi oddziałami nad przywróceniem porządku.

## Popierajcie Przemysł Krajowy

## Nowy gubernator Kłajpedy.

Jest nim dotychczasowy konsul litewski w Londynie Gillis BERLIN, 17.V. (Pat.) Z Kowna donoszą, że na gubernatora Kłajpedy zamianowany został dotychczasowy konsul generalny Litwy w Londynie Gillis. Gillis przybył już dziś do Kowna i został przyjęty na dłuższej audjencji przez prezydenta Smetonę.

## Możliwość rozszerzenia się przesilenia na cały gabinet Rzeszy.

BERLIN, 17.V. (Pat.) Po krótkiej przerwie świątecznej gabinet Rzeszy zebrał się w dniu 17 b. m. na narady celem ukończenia prac nad sprawami budżetowymi i nad dekretem w sprawie zwalczania bezrobocia oraz utworzenia obojczych oddziałów pracy. W kołach politycznych liczone komentarze wywołał fakt przyjęcia przez kanclerza Brueninga gen. von Schleichera. Adjencja ta spowodowała pogłoski o bliskiej nominacji Schleichera na stanowisko ministra Reichs-

## Przesilenie rządowe w Belgii.

BRUKSELA, 17.V. (Pat.) Gabinet belgijski podał się w dniu 17 b. m. wieczorem do dymisji. W dniu 18 b. m. premier Renkin złożył zbiorową dymisję ministrów na ręce króla. Po wadze dymisji jest kwestia językowa w nauczaniu powszechnym. Na zgłoszony projekt językowy w sprawie języków nie zgodziła się katolicka partja flamandzka. Wg przewidywań, nowy rząd będzie tworzył dotychczasowy premier Renkin, zmieniając w nim 5 ministrów.

## Amerykański rekord, czy też... kaczka dziennikarska.

Pewna Brazylijka powiła za jednym zamachem... 10-ro dzieci.

PORTO ALLEGRO, 17. V. (Pat.) W miejscowości Baecay (Brazylja) pewna kobieta powiła 10-ro dzieci — dwóch chłopców i 8 dziewcząt. Wszystkie niemowlęta zmarły natychmiast

## Olbryzi pożar w zakładach Kruppa.

BERLIN, 17.5. (Pat.) W suszarni materiałów ogniotrwałych w zakładach Kruppa w Essen wybuchł w nocy olbrzymi pożar, który objął zabudowania długości 80 metrów i 40 metrów szerokości. Ogień groził przymysem przerzuceniem się na pobliskie mode-larule. Zauważono wszystkie oddziały straży ogniowej które rozpoczęły akcję ratowniczą. Snyy iskier, buchające z płonących budynków, zasympływały okoliczne domy. Dopiero o 4 nad ranem udało się pożar umiejscowić. Mlejska straż ogólna nie była wzywana na teren fabryczny, zarząd fabryki natomiast zażądał silnych oddziałów policyjnych celem odgrodzenia miejsca pożaru kordonem i niedopuszczenia tłumy ciekawych, napływających mimo nocnej pory.

## Polityczne morderstwo w Japonii.

Premjer Inukai zastrzelony. — Bomby w gmachach publicznych. — Mordercy oddali się w ręce władz.

Tegoż dnia przed północą 18-tu zamachowców oddało się w ręce władz. Są to: 5 poruczników marynarki i 13 uczniów szkoły wojskowej. Zamordowany premjer Inukai był przywódcą partji „Sejukaj”, która od ostatnich wyborów sprawuje rząd w Japonii. Jako partja konserwatywna i opierająca się na kołach wojskowych, dążyła ona do użycia ostrego zęchu kursu wobec Chin. Ekspedycja Szanghajska była już dziełem nowego rządu. Jednakże względy międzynarodowe i finansowe zmusiły Japonję do pewnych ustępstw, wywołując niezadowolone fanatyków bezwzględnej stosowania siły wobec Chin. Zamach ostatni jest niepokojącym objawem psychologii ogarniającej skrajnie prawicowe młodsze elementy wojska. Coś jest w tem podobnego do Hitlerizmu niemieckiego.

W ub. niedzielę wieczorem w kilku-nastu ubranych w mundury marynarki wojsk. ludzi wtargnęło do mieszkania premjera japońskiego Inukai. Napastnicy, nie bacząc na preswazje 70-kiuletniego starca, który nie chciał się przed nimi ukryć, dali do niego kilka strzałów, skutkiem których Inukai wkrótce zmarł. Jednocześnie rzucono kilka bomb na gmachy publiczne m. in. na Bank Japoński i Urząd Poliej. Siedem osób odniosło rany. Na mieście rozdawano ulotki podpisane przez „Związek młodych oficerów marynarki wojskowej”, krytykujące ostro politykę rządu. Giełdy w Tokio i Osaka zostały zamknięte. Gabinet japoński podał się do dymisji. Przewiduje się utworzenie rządu narodowego. Sesja parlamentu została zawieszona.

## Armja domaga się utworzenia rządu narodowego.

TOKIO, 17.V. (Pat.) Armja ogłosiła ultimatum, w którym domaga się utworzenia rządu narodowego. Jest rzeczą możliwą, że ultimatum, wysunięte przez armję, będzie wzięte poważnie w rachubę, albowiem wedle postanowień konstytucji minister wojny może być wybrany tylko z pośród generałów. Nie można więc utworzyć gabinetu bez aprobaty armji, która ze swej strony odmawia swego poparcia gabinetowi partyjnemu.

Na Dalekim Wschodzie. Japończycy ewakuują się z Szanghaju. Jeszcze pozostało w Szanghaju 21 Japończyków. Moskwa, 17.5. (Pat.) Donoszą z Szanghaju, że po ustaniu działań wojennych powraca do Japonji 7000 obywateli japońskich. Z Szanghaju do północnej Mandżurji. Moskwa, 17.5. (Pat.) Donoszą z Dairen, że przybyli tam z Szanghaju pierwsze oddziały dywizji japońskiej gen. Kurumy. Znow pod kontrolą władz chińskich. Paryż, 17.5. (Pat.) Donoszą z Dalekiego Wschodu, że stosownie do polecenia, władze chińskie podjęły dziś ponownie od godziny 9-ej całkowitą kontrolę nad odcinkiem Szanghaju-Nankin, ewakuowanym przez Japończyków. Jak dotąd, nie sygnalizują żadnych wypadków.

## Kto stanie na czele nowego rządu?

TOKIO, 17.V. (Pat.) Kisaburu Suzuki, minister spraw wewnętrznych, stanął na czele stronnictwa konserwatywnego. Jest rzeczą niemal pewną, że stanie on na czele nowego rządu.

## Na Dalekim Wschodzie.

Jeszcze pozostało w Szanghaju 21 Japończyków. Moskwa, 17.5. (Pat.) Donoszą z Szanghaju, że po ustaniu działań wojennych powraca do Japonji 7000 obywateli japońskich. Z Szanghaju do północnej Mandżurji. Moskwa, 17.5. (Pat.) Donoszą z Dairen, że przybyli tam z Szanghaju pierwsze oddziały dywizji japońskiej gen. Kurumy. Znow pod kontrolą władz chińskich. Paryż, 17.5. (Pat.) Donoszą z Dalekiego Wschodu, że stosownie do polecenia, władze chińskie podjęły dziś ponownie od godziny 9-ej całkowitą kontrolę nad odcinkiem Szanghaju-Nankin, ewakuowanym przez Japończyków. Jak dotąd, nie sygnalizują żadnych wypadków.

## Dyrekcja Pryw. Seminarjum Nauczycielsk. żeńsk. P. P. Benedyktynek w Nieświeżu, województwo nowogródzkie.

podaje do wiadomości, że na rok 1932-33 przyjmuje uczennice na wszystkie kursa Seminarjum. Egzamin wstępny dnia 27 i 28 czerwca oraz 1 i 2 września r. b. Internat na miejscu.

## Obronca Gorgonowej wniósł prośbę o kasację wyroku.

LWÓW, 17.5. (Pat.) Prasa dzisiejsza donosi, że obrońca Gorgonowej dr. Axel wniósł w dniu dzisiejszym kasację do zapadłego w sobotę wyroku śmierci.

II. Samowiedza narodowa czy społeczeństwa na jest poczuciem ciągłości życia szeregu pokoleń oraz znajomością bilansu ich zbiorowych wysiłków na przestrzeni wieków. Samowiedza ta musi być ugruntowana na świadomości i przeszłości historycznej oraz jasnej percepcji rzeczywistości. Zbiorowe dążenia krystalizujące się z czasem w idee kierownicze powstać mogą tylko na tle samoanalizy i samokrytyki zbiorowej. Skłonny jestem uważać za rezultat nieporozumienia częste narzekania na brak wszechogarniającej idei. Idee nie przychodzą drogą objawienia. Są one rezultatem mozolnych poszukiwań na gruncie realnym. Idee bowiem są kwiatami ziemi — marzenia zaś tylko dekoracją obłoków. Nasza Idee nie przychodzą drogą objawienia skim szlaku historycznym. Trzeba ją szukać i to metodycznie. Jest to wysi-

# Wiosenna Wystawa Niezależnych.

Pawilon główny w ogrodzie po Bernardyńskim jest jakby stworzony do wystaw. Dużo światła, miejsca i ścian, dogodny punkt miasta. Wechodzący 200 płócien członków T-wa, 80 eksponatów gości — w tem 50 z Warszawy, 100 kartonów grafiki warszawskiej, rzeźby Jachimowicza i Hermanowicza, zdobnictwo — oto obfita treść wiosennej imprezy Niezależnych. Tu uwaga dla organizatorów: wystawa jest za duża. Obejrzeć pół tysiąca eksponatów (wliczamy wdziankę garnuszkę, szkoda że właśnie olejno malowane, pani Poniatowskiej) to wymaga jednak poświęcenia i łatwo o całkowity chaos w skutku. Druga rzecz to katalog. Moc niedopatrzeń, a wszystko koronuje grafika, gdzie Bartłomiejczyk, Skoczylas et comp. — wszyscy graficy zostali rzeźbami zakwalifikowani do akwaforty... Taki katalog nie uczy, a to jest przecież jego zadaniem także, zwłaszcza tu, w Wilnie, gdzie trudno mówić o popularności sztuki.

Zgodnym się jednak z katalogiem, że rysunek węglem Kiebińskiego jest naprawdę „olejny” i przystępny do oglądania. A więc duże, znane Wilnu płótna portretowe T. Gadomskiego — wysoki Senat U. S. B., portrety pań: rzeczy starannie modelowane, o pewnej fakturze, oficjalne. Portret nie daje niestety wielkich możliwości. Uprawia go także Wł. Dunin-Marcinkiewicz, który lżejsza, bardziej rysunkowa technika eksponatuje teatr. Staranne portrety wystawia p. Przygłowska, a studia głowy — „wywodzący się ze szkoły” Slendzińskiego — Kołyszko. W „branży” malarstwa „uczucie malarstwa daje Kulesza, nie zdradzający jednak ochoty do poszukiwań i nowych zdobyczy. Tym razem jego „Bajka” odbiega przyjemnie od zwykłej monotopii Paula dość ciekawa „Klimka z lalką”, ani „natury” Peszyńskiego nie wzbudzący w nas dość zachwytu dla tego genre'u, to też przechodzimy do istotnej domeny wileńskich Niezależnych.

Jest nią pejzaż. Tu eksponuje małe, przyjemne w kolorze impresje Wsiewołod Dunin-Marcinkiewicz, tu też mamy Jarockiego barwną „Złotą Jesień” i pastele, w których nie czuć jednak materiału tworzywa. Znamierowski w dużych płótnach o śniegu przeprowadza grę barw ciepłych i zimnych, natomiast z trudnością wypowiada się w rzeczach mniejszych. Dawidowski formalnie nie odszedł daleko od czasu ostatnich wystaw, zato śmielej operuje w kolorze, dając przyjemne, skomponowane pejzaże.

Poszukiwania barwne, i może tylko barwne cechują zresztą i innych. Tak więc Żyngiel ze swemi „Szkiełkami do kompozycji” („Obłoki” lepsze na fotografii, niż w naturze), tak roz hukany w kolorze Wierusz-Kowalski, który od dość mocnego w formie „mo tywu Nr. 133” dochodzi przez barwian do całkowitego, impresjonistycznego zatracenia kształtu. Marynieta Schwanbach jest pod tym względem podobny do swych kolegów, wyróżniając się korzystnie przemysłowym i kulturą swych płócien o wzorze. Morze to kraina czarów dla Schwanbacha — czarów zmniejszności postaci i barwy. Niesamowicie zielone „W pobliżu Hawra” i „Motyw z Dieppe” zwracają uwagę.

Dość odrębnie wypowiada się pełen twórczego temperamentu Siergiejewicz, oraz ilustracyjnie traktujący swe piórkowe reportaże Korsuk. Z

gości tematycznie jedynie interesują Drozdowicz, oraz Kiebińskiego „Na bezdrożu”. Co innego Warszawa. Wśród gości stolicy, którzy wogóle reprezentują więcej umiejętności i szkoły wyróżnia się Pia Górka. „Dziewczynka z talizmanem”, a zwłaszcza „Pochód z kwiatami” podbija zharmonizowaną kompozycją bryły i barwy, oraz przemyślaną dążnością do nowych zdobyczy w skłopi o-brazu. Marczewski daje „Muzykantów” — dekoracyjnie traktowaną, b. przyjemną i mocną w kolorze kompozycją. Poza tem wyróżnić należy Krzyżanowską i Łuczyńską („Martwa natura”).

Zmęczeni nadmiarem ciężkich barw olejnych uciekamy do grafiki. — Zupełnie inny świat Tam konserwatywny, ostrożny, skromności przeważa — tu rozmach, różnorodność koncepcyj, postęp.

Rozmaitość technik bardzo duża (wbrew katalogowi z jego uniwersalną „akwafą”).

Od bodajże linorytów Duninówny czy Wasowicza, przez drzeworyt i akwafortę do litografii. Tak samo wielka rozpiętość szkół i wzorów: Kluss daje przypominające Wyczółkowskiego reminiscencje z podróży na zachód, Marja Dunin operuje kontrastem dużych mało zróżnicowanych plam, Krasnodębska-Gardowska daje je b. dobrze skomponowane „sieci”, Wasowicz wyszukuje tematy huculskie lekko i ze smakiem. Wszystko to odrębne w podejściu i technice, swoiste w atrakcyjności. Trzon jednak wystawy stanowią rzecz jasna Skoczylas, Bartłomiejczyk i Chrostowski. Ci dali jednak rzeczy przeważnie stare, znane już choćby z zeszlorniczej wystawy u Syrkina. Poza tem zat rzymują na dłużej kompozycje sportowe Konarskiej. Uderza znakomite dopasowanie tematu do świeżej, wzbogacanej umiejtnie wpływami z Paryża techniki. Taki „Football” przekonywująco tłumaczy się tak kompozycją jak i świetną kombinacją zieleni no-niebieskiej gamy barwnej.

Zamyka całość popularna humorystka z „Cyrułika” — Wolska - Berzowska dając rewję różnorodności swej techniki graficznej.

Opuszczamy wystawę pod wrażeniem tej sztuki, która dzięki łatwości reprodukcji może się stać łatwo popularną, a wnosząc świeże prądy na rodzime podwórko uzyskać poważny wpływ na kształtowanie smaku współczesnego człowieka. Chcielibyśmy w Wilnie grafiki więcej!

## Popierając Ligę Morską

**JUTRO CIĄNIENIE**

**KUP LOS**

**POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI**

W NAJSTARSZEJ SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

**K. GORZUCHOWSKIEGO**

WILNO, UL. ZAMKOWA 9

50 premij po 10.000 zł. Znacznie zwiększona ilość wygranych

CENA: 1/4 losu 10 zł.

1/2 „ 20 zł.

„ całego „ 40 zł.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą. Konto poczt. 80365.

# Olbrzymia katastrofa na morzu.

## Pożar wielkiego francuskiego okrętu pasażerskiego. — Jest wiele ofiar z pośród pasażerów.

### Przebieg katastrofy. — Akcja ratunkowa.

PARYŻ. (P. A. T.) Wpobliżu wybrzeży Somali włoskiego pożar ogarnął okręt „Georges Philippard”, który powracał z Jokohamy przewożąc 900 pasażerów, głównie z Indochin. Żałoga składała się z 300 ludzi. Jest wiele ofiar także i wśród Francuzów.

PARYŻ. 17.V. (Pat.) Według ostatnich wiadomości, w chwili wybuchu pożaru na okręcie „Georges Philippard” kapitan okrętu początkowo miał nadzieję, że załoga uda się oparować ogień i dopłynąć do portu Aden. Pożar jednak stał się coraz

gwałtowniejszy, wobec czego o godz. 5 m. 54 postanowiono sygnalizować niebezpieczeństwo. W odległości 5 mil morskich od Gwardavii sytuacja stała się tak poważna, że rozpoczęło się opuszczanie okrętu.

Na miejsce katastrofy przybyły pierwsze okręty angielskie „Mahsud” i „Contraktor”. „Mahsud” przyjął 134 rozbitków, „Contraktor” zaś 129. Okręty te przybyły do Aden prawdopodobnie dziś po południu. Kapitan okrętu „Georges Philippard” zabrany został przez okręt sowiecki „Sowieckaja Nieft”. Japoński statek „Ha-

kone Maru”, udający się na miejsce katastrofy spotkał pustą łódź ratunkową, należąca do „Georges Philippard”. Budzi to poważne obawy co do losu pasażerów tej łodzi. Kapitan okrętu „Contraktor” komunikuje, że gwałtowny pożar sroży się w dalszym ciągu. Zgodnie z depeszą, otrzymaną przez włoskie ministerstwo marynarki, wczoraj o godz. 16 uratowano zostało 675 osób ze statku „Georges Philippard”. Dalsza akcja ratunkowa w toku.

### Sprawozdanie kapitana angielskiego okrętu.

PARYŻ. 17.V. (Pat.) Prasa wieczorna zamieszcza sprawozdanie kapitana angielskiego okrętu „Contraktor”, który bierze udział w akcji ratunkowej okrętu „Georges Philippard”.

O godzinie 3 rano „Contraktor” zauważył w odległości 50 km. płomienie, wobec czego natychmiast zmienił kurs i o godzinie 6 rano przybył na miejsce katastrofy, gdzie znajdował się statek francuski „Georges Philippard”, który padł pastwą płomieni. Znajdował się tam już okręt sowiecki „Sowieckaja Nieft”. Okręt „Contraktor”, zbliżając się coraz bardziej do tonącego statku, zauważył kilkadziesiąt osób na przednim i tylnym pokładzie. Kapitan okrętu angielskiego polecił natychmiast opuścić łódzie ratunkowe, zabierając 75 pasażerów i członków załogi. Łódzie okrętu „Georges Philippard” wozły już od 3 rano rozbitków na pokład statku sowieckiego.

W/g opowiadań uratowanych, pasażerowie i klasy znajdowali się w chwili wybuchu pożaru w swych kabinach, skąd się nie mogli wydostać, gdyż pożar odciał im drogę.

W/g opinii inżynierów francuskich, pożar powstał w kabinach luksusowych wskutek krótkiego spięcia. Stacja radiowa i kabina kapitana okrętu uległy zupełnemu zniszczeniu. Wskutek gwałtownego wiatru ogień szybko rozszerzył się, obejmując wkrótce cały statek.

Kapitan angielskiego statku stwierdza, że na pokład swego statku przyjął 129 rozbitków. Jedną z pasażerek zmarła wskutek odniesionych poparzeń.

W/g ostatnich informacji, z ogólnej liczby pasażerów i załogi brakuje 100 osób. Wszyscy pasażerowie, przyjęci na pokłady okrętów ratunkowych, byli w bieliznie nocnej.

Statek ten, jak zapewniają w tych kołach, wózł amunicję wojenną dla Japonii.

Według przypuszczeń francuskiego wywiadu, okręt miał wylecieć w powietrze podczas przepłynięcia kanału Sueskiego. Początkowo nie przypisywano nadmiernego znaczenia do tych wiadomości, tem bardziej, że według oświadczeń towarzysza okrętowego „Georges Philippard” nie przewoził amunicji.

PARYŻ. 17. 5. (Pat.) W Paryżu krąży uporzędkowane pogłoski, że pożar na okręcie „Georges Philippard” jest skutkiem zamachu. Dyrekcja bezpieczeństwa informuje w tej sprawie, że w przeddzień wyjazdu okrętu na Daleki Wschód, przedstawicielowi towarzystwa okrętowego w Brazylji zakomunikował inspektor policji portowej, że w rewanżu lucznych kołach Paryża przewiduje się,

**Ogródek Dziecięcy i 6-kl Szkoła Powsz.**

przygotow. do gimnazjum

**E. Komisarowej i F. Szwarcówny**

Uniwersytecka 1 - 15.

Szkoła otwiera starszą kl. odpowiadającą poziomem 1-iej kl. gimnazjum.

Do starszej klasy zostaje wprowadzony język francuski. Wstępne egzaminy odbędą się od 5-go do 7-go czerwca. Podania przyjmuje się codziennie od 1 do 3-iej po poł.

# Kim jest Gorgułow?

## Co mówi o Gorgułowie jego obrońca.

Morderca prezydenta Doumera więziony jest w celi, w której swego czasu więziony był morderca Villain, sprawca zamachu na Jauresa. Ciekawym jest, że w charakterze obrońcy ex offi przydzielono adwokata Henri Gerauda, który bronil na początku wojny mordercę Jauresa.

„Mam takie uczucia — oświadczył Henri Gerand dziennikarzom — jakie przeżywałem w roku 1914, kiedy wyznaczono mi do obrony Villain. Zbrodnia mordercy Jauresa wywołała wówczas wielkie oburzenie w całym państwie, tak, że zbrodniarz nie mógł być zoraz sądzony. Nie można było protestować nawet przeciwko 56 miesięcznemu więzieniu, ponieważ w tym okresie miało na stąpić uspokojenie w państwie. Kiedy uprzytomniłem sobie oburzenie, jakie zapanowało przed kilku dniami we Francji i na całym świecie, odezwałem pewną słabość, kiedy pomyślałem, że mam bronici Gorgułow. Ale obowiązek jest dla adwokata najwyższym nakazem. Wczoraj w charakterze obrońcy odwiedziłem mordercę w więzieniu i rozmawiałem z nim przeszło półtorej godziny. Treści rozmowy nie mogę ujawnić, bowiem nie pozwala mi na to statut stanowy.

Gorgułow już się uspokoił i wyleczył się z ran, jakie zadał mu śladkowie zamachu. Jego twarz pokryta jest jeszcze ściekami i oskarża się os na boleści wewnętrzne. Jedyną jego troską jest, aby w więzieniu miał biały papier, który sżybko zapelnia niezliczonymi wierszami. Pisze w dzień i w noc. W celi znajduje się wąska, niska pościel, mały stolik i krzesło. To wszystko. Ale zdaje się, że Gorgułow na nie nie zwraca uwagi. Pograżony jest w myślenie, pada w rozgarzaniu i stale pisze, tak jakby siedział w swojej pracowni.”

Na pytanie, czy Gorgułow wywarł na nim wrażenie człowieka myślowo chorego Henri Gerand odmówił odpowiedzi. „Możem zdaniem wszyscy królóbójcy są ludźmi nie-normalnymi” — dodał. „Normalny człowiek nie może podnieść ręki na człowieka, którego nie zna. Mojer zadaniem, jako obrońcy będzie przedewszystkiem zadać sądowi pytanie o stanie umysłowym poddanego”.

### Oświadczenie mordercy.

PARYŻ. 17. 5. (Pat.) Gorgułow oświadczył sędziemu śledczemu, że od pewnego czasu ogranizył był przez idee fixe zabicia prezydenta Doumera. Wależy on z tą manją i jeszcze w dzień zbrodni usiłował wywołać arresowanie siebie, aby nieomówiło do konanie zbrodni. Gorgułow twierdzi, że strzeżenie do prezydenta Doumera działał jakby pod wpływem hipnozy. Gorgułow dodał, że od 15 lat chorę jest na syfilis.

## Kiedy wreszcie ulice Sałjan-Ki i Jeziora przestaną być łanang rozpaczliwych ruin. Co sobie myślą właściciele przyległych posesyj?

### Kronika telegraficzna.

— Uroczyste otwarcie 10-go Kongresu Pen-Clubu nastąpiło w niedzielę ul. w Budapeszcie. Na kongresie jest obecnych 250 delegatów z 22 różnych krajów.

W czasie gry w piłkę nożną w Jarosławiu (Małopolska Wschodnia) 26-letni Władysław Duny uległ wypadkowi pęknięcia tętnicy na szyi, wskutek czego po kilku godzinach zmarł.

— Złot polskiej młodzieży w Danji odbył się podczas Zielonych Świątek w Kopenhadze. Na złot przybyło zgórą 300 uczestników ze wszystkich ośrodków wychodźstwa polskiego.

— Podczas dokonywania lotu pokazowego w okolicach Pragi (Czechosłowacja) lotnik niemiecki hr. Tassilo Schamburg runął na ziemię i poniósł śmierć na miejscu.

— Olbrzymia nawalnica połączona w obramowanie się olumury i gradem przeszła w niedzielę nad Niemcami Srodkowymi. Największe ucierpiał okolice nad dolnym biegiem Mozeli.

— Zamknięty został uniwersytet w Waleńcji (Hiszpanja) z powodu nowych zajęć wywołanych przez studentów.

— Rzucił bombę pewien osobnik w Plaza Hiano (Argentyna) do rezerwuaru, zawierającego 5.000 metrów sześci. nafty, wylądował eksplozję. Sprawca w chwili arresowania popełnił samobójstwo. Szkoły wyrażone obliczają na 7 milionów piastrow.

Zasypani zostali wskutek zawałenia się rusztowania w kopalni Mericourt (Frncja) dwaj polscy górniczy Wiktor Dolczak i Andrzej Gajdusz. Ciała ofiar wydobyto po całonocnej pracy ratowniczej.

Różnice zachodzą jedynie w formalnym umownianiu ulubionego tematu urzędowych enuncjacji czerwonych dyplomatów. Podczas bowiem gdy mosiewskie czynniki mówią o organowaniu przez generalny sztab francuski wspólnego frontu antysowieckiego, złożonego z państw bałtyckich, Polski i Rumunii (ostatnio — z dodatkiem bloku nadnaujskiego). Trocki snuje hipotezy jeszcze fantastyczniej, pisząc o fatalnej, immanentnej sile, która nieuchronnie — ku radości Francji — pchnęła na „niemiecki faszizm” do walki z ZSRR. Trockiemu roją się jakieś olbrzymie kleszcze, ścisające państwo sowieckie ze Wschodu i Zachodu. Trocki wyobraża sobie, że świat nie ma w chwili obecnej nic lepszego do roboty, jak planować fantastyczną, nieracjalną ofensywę zbrojną na Rosję sowiecką. Dla Trockiego faszizm niemiecki, wzorowany na faszyzmie włoskim pograża Niemcy w nieopisany chaos.

Według Trockiego ekspansja na wschód, kosztem Polski jest dla Niemiec sprawą bagatelną, a branie się za rby z komunistami rosyjskimi — kwestją pierwszorzędnej wagi etc. etc.

Tok argumentacji Trockiego, acz niepozbawiony oryginalnych i szerokiej rzutu myśli, wpływa więc zasadniczo z błędnego — z zachodnio-europejskiego punktu widzenia — stanowiska i wykazuje poważne luki, następujące szereg pytań, niestety bez odpowiedzi. Tem niemiennie, pod enuncjacją b. generalissimusa podpisano się mógł — mutatis mutandis — pierwszy z brzegu polityk sowiecki. Z tego względu, omawiana enuncjacja stanowi cenny przyczynek, ułatwiający zrozumienie sowieckiej myśli politycznej.

T. J-ski.

# Hitleryzm — Polska — komunizm w ujęciu Trockiego.

B. generalissimus czarowej armii Lew Dawidowicz Trocki przejawia na wygnaniu ożywną działalność pisarską i publicystyczną. Zwłaszcza żywo interesuje się Trocki współczesnymi bolączkami polityki światowej. Nie dawno podawaliśmy opinie wygnańca z wyspy Prinkipo na temat wypadków na Dalekim Wschodzie. Dziś spieszymy zapoznać czytelników z poglądami Trockiego na przyszłość hitlerowskiej Niemiec i możliwości starcia niemiecko-sowieckiego. W swej enuncjacji za hacza też Trocki o rolę Polski w przyszłym układzie europejskich sił politycznych, ujmowanych oczywiście pod kątem widzenia Trockiego. Jak słysząc, emisariusze rządu moskiewskiego prowadzą z Trockim pretraktacje w sprawie jego ewentualnego powrotu do Rosji. Gdyby wersja ta miała odpowiadać rzeczywistości, enuncjacja b. współpracownika Lenina nabiera tem większą wagę.

Wywody Trockiego, zamieszczone na łamach wychodzącego w Nowym Yorku pisma „Forum”, a przedrukowane następnie przez prasę zachodnio-europejską podajemy poniżej w obszernym streszczeniu:

„Faszycy niemieccy oświadczenia, że marksyzm i Wersal są ich dwoma wrogami. Mianem „marksyzm” oznaczają oni dwie partje niemieckie: komunistów i socjaldemokratów oraz jedno państwo: ZSRR. Pod nazwą Wersalu rozumieją faszyci niemieccy Francję i Polskę.

O ile chodzi o stosunek faszyzmu do marksyzmu, program Mussolinie-

go był — do chwili operetkowego marszu na Rzym — niemniej radykalny i mistyczny, niż program Hitlera. Istotnie, stał się on szybko programem walki z siłami rewolucyjnymi i opozycją. Niemiecki nacjonalizm narodowy, podobnie jak jego włoski prototyp, może dojść do władzy dopiero po rozgromieniu organizacji robotniczych. Nie jest to rzeczą łatwą, gdyż grozi wybuchem wojny domowej. O ile nawet Hitler zdobyłby legalną, po kowojną drogą większość parlamentarną, stanie w obliczu tych samych konieczności, a mianowicie skreślenia karku komunistom, socjaldemokratom i syndykatom. Stanowi to trudną i d.uga operację chirurgiczną. Hitler to doskonale rozumie.

Robotnicy niemieccy w swej walce z faszyzmem będą szukali i znajdują oparcie w Sowietach. Czyż można przeto wyobrazić, by w takich warunkach rząd Hitlera zaryzykował wojnę z Francją i Polską? Między proletariatem faszystowskich Niemiec a ZSRR, znajduje się Pilsudski. Hitler, zajęty tworzeniem faszystowskich Niemiec uzna poparcie Pilsudskiego, a przynajmniej jego przyjazną neutralność za rzecz o wiele cenniejszą, niż likwidacja polskiego Korytarza. Ta ostatnia kwestja, podobnie jak kwestja granic niemieckich wogóle, wyda się Hitlerowi bagatelą, w wirze jego zajętej walki o zdobycie i utrzymanie władzy.

Jedno nie ulega wątpliwości: o ile Hitler pokona wszystkie przeszkody i osiągnie władzę, wypadnie mu za-

cząć od złożenia przysięgi na wiernie przestrzeganie traktatu wersalskiego, by w ten sposób uzyskać swobodę działania wewnątrz kraju. Nikt w to przy Quai d'Orsay nie wątpi. Ponadto rozumie się także w Paryżu, że dyktator wojskowa Hitlera, utrwalona należycie w Niemczech stanowiłaby dla hegemonji francuskiej w Europie oparcie o wiele pewniejsze, niż obecny niemiecki system rządowy, którego formuła matematyczna zawiera niemal wyłącznie wartości nieznane.

Głębiej rozbicie narodu niemieckiego wchodzi w system hegemonji francuskiej jako czynnik równie doniosły, co fantastyczne granice Polski i osławiony Korytarz. W języku traktatu wersalskiego Korytarz jest synonimem tego, co inny naród nazwałby odcięciem członka żywego organizmu. Gdy Francja, popierająca Japonję w Mandżurji przysięga na wszystkie świętości, że dąży do pokoju oznacza to, po prostu, iż Francja głosi nienaruszalność pokoju pod znakiem swej hegemonji całej swego prawa do rozczłonkowania Europy i wprowadzenia jej w stan chaosu. Historia uczy, że nienasyceńci zdobywcy zawsze się skłaniają ku pacyfizmowi, gdyż obawiają się rewanzu swych ofiar.

Ustrój faszystowski mógłby się wyłonić jedynie drogą krwawych wstrząsów i za cenę nowego wycieńczenia Niemiec. Tem samem stanowiąby on nieoceniony element hegemonji francuskiej. Francja i system wersalski nie mają powodów do obawiania się narodowych socjalistów.

Innymi słowy, dojście Hitlera do władzy miałyby oznaczać pokój? Bynajmniej. Oznaczałoby ono jedynie wzmocnienie hegemonji francuskiej. W związku z tem, Hitler wywołałby

wojnę nie z Polską i nie z Francją, a tylko z ZSRR.

Połączone siły narodów sąsiednich byłyby za słabe, by wykonać atak na ZSRR. Japonja jest zbyt oddalona, by mogła odegrać niezawisłą rolę militarną w akcji przeciwko Sowiecom, zwłaszcza, że rząd mikada ma wiele innych trudności do przewyżyczenia w latach najbliższych. Podjąć z Sowiecami walkę mogłoby jedynie potężne i wysoko uprzemysłowane mocarstwo lądowe, któreby podolało największemu ciężarowi krucjaty antysowieckiej. Ścisłe mówiąc, chodziłoby o kraj, któryby nie miał do stracenia. Rzut oka na mapę polityczną Europy wystarczy, aby się przekonać, że podobnej misji mógłby się podjąć jedynie faszystowskie Niemcy, zwłaszcza, że nie miałyby one innego wyjścia. Po zdobyciu władzy za cenę niezliczonych ofiar, po ujawnieniu bankructwa we wszystkich dziedzinach życia wewnętrznego, po skapitulowaniu przed Francją, a w konsekwencji przed państwami napół wasalnymi, jak np. Polska, faszizm niemiecki nie doszedłby do szukania jakiegos hazardowego wyjścia z chaosu. Tego rodzaju okoliczności spowodowałyby siłą rzeczy wojnę z Sowiecami.

Francja nie może ignorować faktu, że byłoby dla niej niepodobniestwem utrzymać Niemcy rozbrojone. W związku z tem, polityka francuska będzie orientowała faszizm niemiecki ku Wschodowi. Francja otworzyłaby w ten sposób kłapę bezpieczeństwa w kotle oburzenia narodowego przeciwko traktatowi wersalskiemu, a przytem kto wie czyby nie znalazła nowego rozwiązania problemu reparacyj. Problem ten stanowi jak wiadomo naj

drażliwszą kwestję światowej wagi.

Jak ma się zachować rząd sowiecki w wypadku rewolucji faszystowskiej w Niemczech? Na pierwszą wieść o rewolucji, rząd sowiecki winienby podpisać rozkaz mobilizacyjny do wszystkich klas pracujących. Gdy się stoi w obliczu śmiertelnego wroga i gdy wojna jest nieunikniona, byłoby lekkomyślnością nie do darowania po zwolnić przeciwników na wzmocnienie pozycji, zawarcie pożądaných sojuszków, uzyskanie pomocy i opracowanie planu ataków koncentrycznych, nie tylko z Zachodu lecz i ze Wschodu. Niepodobna wreszcie pozwolić na wywołanie w ten sposób olbrzymiego niebezpieczeństwa.

Niezależnie od tego, kto ujmie i niejatywę w swe ręce, wojna — i to bardzo rychła między rzadem hitlerowskim a ZSRR byłaby nieunikniona, że jej skutki — nieobliczalne. Mimo iluzyj jednak, jakie może w tej materji żywić Paryż, można z całą stanowczością stwierdzić jedno: płomienie konfliktu zbrojnego między bolszewikami a faszystami zaczęłyby w pierwszym rzędzie niszczyć traktat wersalski.

Tyle Trocki. Osia jego wywodów jest utarte twierdzenie, jakoby w stosunku do Rosji sowieckiej szykowano zbrojną interwencję. Jak wia domo, rządzące sfery moskiewskie od szeregu lat z powodzeniem stosują trick, polegający na wpaianiu w ciemne masy robotniczo-włościańskie psychocy zachodniej interwencji. Ma to utrzymać proletarijat w ciągłej, opanowanej gotowości do odparcia „ofensywy kapitalistycznego imperjalizmu”. Cała argumentacja b. generalissimusa polega właśnie na udowodnieniu tej sowieckiej „oczywistości”.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Nowa fala ucieczek z Białorusi sowieckiej.

Z poszczególnych odcinków pogranicza dotarła, iż w ostatnich dniach wzrosła się nagła akcja ucieczek wólcian białoruskich na teren Polski. W ciągu ostatniego tygodnia na poszczególnych odcinkach pogranicza polsko-litewskiego przedostało się na teren Polski przeszło 50 wólcian i kobiet. Wzrosła w pobliżu Radoszkowic na teren Polski przez

dotarła się podźcina B. Narkiewiczów z Ziemią liczącą 5 osób. Również wczoraj w rejonie Miechewic na teren nasz przedostała się grupa wólcian w ilości 11 osób. W czasie przekraczania granicy dwóch niekierowników wpadło w ręce straży sowieckiej zaś jeden został zabity.

## Stracenie szpiega w Kobryniu.

Wyrokim sądu doraźnego w Kobryniu skazano na śmierć przez powieszenie agenta wywiadu sowieckiego, którego w miesiącu kwietniu ujęto na granicy podczas zdobywa-

nia materiału szpiegowskiego. Szpieg ten nazwiskiem Jan Kozłowski pochodził z pow. pińskiego w dniu wczorajszym został powieszony na dziedzińcu więzienia kobryńskiego.

## Nowa Wilejka.

### Podziękowanie.

W dniu 7-go maja 1932 r. odbył się w Nowej Wilejce bal urzędowy przez Kolo Przyjaciół Harcerstwa Polskiego na kolonje letnie i stanicę im. Ks. Biskupa Bandurskiego.

Zarząd Kola Przyjaciół składa serdeczne podziękowanie za drogą pp. Rzepiellowej Józefowej, Zebrykowej Janowej, Gulbinowiczowej Bronisławowej, Pałuknisowej Piotrowej, Zofii Polocznickiej i Reginie Kliczyk, za zorganizowanie bufetu, oraz p. Juniewiczowi Julianowi za zaproszenia na bal, Zarządowi Ogniska Kolejowego za udzielenie sali, oraz wszystkim panom i panom, którzy przyczynili się do zorganizowania balu.

## Kurzeniec.

### Wystawa.

Wzorem ubiegłego roku Towarzystwo Kulturolno-Oświatowe w gm. Kurzenieckim w sali Kasy Stefczyka w Kurzeniecu od dnia 22 maja do dnia 5 kwietnia r. b. wspaniałą wystawę robót ręcznych mieszkanków tejże gminy. Osoby które zyczą sobie po informację do Zarządu Towarzystwa (adres Kasa Stefczyka w Kurzeniecu lub Szkoła powszechna).

Na wystawę przyjmowane będą roboty ręczne: stolarskie, kowalskie, tkackie, malar-

skie, hafciarskie i inne robótki kobiece itp. oraz rozmaite kolekcje.

Jednocześnie zawiadamia się, że różnego rodzaju przedmioty winny być samodzielnie wykonane a nie kupowane.

Pomyślność ornamentalna i cel użytku przedmiotów dowolny.

Za najlepsze ekspozyty będą wydawane cenne nagrody.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 22 maja 1932 r. o godz. 15 (3 po poł.).

Wcześnie na wystawę jednorazowo — 50 gr., ulgowe — 30 gr., abonament na cały czas 1 zł. 20 gr., ulgowy ab. — 60 gr.

Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 9-jej do 13-jej i od 15-jej do 22-jej.

## Z pogranicza.

20 Litwinów przeszło granicę po zakupy galanterji i manufaktury do Polski.

W ostatnich dniach na pograniczu polsko-litewskim zatrzymano około 20 obywateli litewskich, którzy korzystając z ożywionego ruchu granicznego przedostali się nielegalnie do Polski po zakupy galanterji i innych towarów.

Przedwczoraj koło Oran zatrzymano 3-ch obywateli litewskich, którzy z zakupionym w Wilnie towarem udawali się do Litwy. Zatrzymani oświadczyli, iż nie zajmują się przemyślanym, a kupione towary służą im do własnego użytku, gdyż w Polsce są one tańsze o 50 proc. Mimo tego oświadczenia Litwinów zatrzymano aż do zakończenia dochodzenia.

## Niezwykła uroczystość u rzemieślników.

Było nią wręczenie dyplomu honorowego pięciu cechów malarzy, murarzy, sztukatorów, kamieniarzy i cieśli artystycie-malarzowie p. Marjanowi Kuleszy.

Na pięknym pergaminie pod godłami wszystkich pięciu w. w. cechów taka oto treść: „Dyplom honorowy nadany przez cechy mistrzów malarzy, murarzy, kamieniarzy, sztukatorów i cieśli w m. Wilnie, jako członkowi honorowemu art.-malarzowi p. Marjanowi Kuleszy w dowód jego zasług dla dobra rzemiołstwa jedynomyślnie uchwalonej i na zasadzie praw cechowych w księdze cechowej pod pozycją Nr. 39 zapisany został dn. 14 maja 1932 roku Dyplom niniejszy stwierdzony podpisami i pieczęcią zarządu, wydany zostaje p. Marjanowi Kuleszy artyście-malarzowi dn. 14 maja 1932 r. w Wilnie“ (podpisy).

Jeżeli tę uroczystość nazwałem niezwykłą to dlatego, że jest to pierwszy taki wypadek w dziejach rzemiołstwa wileńskiego, przynajmniej od chwili odzyskania niepodległości. Wielkie więc to musiały być zasługi.

Delegaci cechów p. p. Piotr Hermanowicz, Zygmunt Paćkiewicz, Jan Binkuński i Antoni Bekko w przemówieniach swoich podczas wręczenia dyplomu w dn. 14 b. m. podkreślili, że wymienione cechy dyplomem tym wyrażają p. Kuleszy swoją głęboką wdzięczność za obronę ich interesów, stałą współpracą i w dowód uznania jako dyrektorowi szkoły rzemieślniczych. Dzięki jego niestrudzonej pracy ze szkoły też wyszło i zasililo dziś szeregi cechów sporo zdolnych, doskonale wyszkolonych i wyrobionych pod względem artystycznym rzemieślników.

Ze swej strony zaś musimy podkreślić, że takie zbliżenie się artysty do rzemiołstwa jest objawem bardzo pięknym i zasługującym na najwyższe uznanie. Bliska współpraca artysty i rzemieślnika może wydać tylko piękne owoce, bowiem to, co rzemieślnik tworzy, musi być nie tylko trwałe i mocne, ale i piękne.

## Motocykl pod kołami samochodu.

W ubiegły poniedziałek na 22 km, traktu im. Marszałka Piłsudskiego samochód osobowy Nr. 79230, należący do dowódcy 5 pułku lotniczego w Lidzie pułkownika Iwazkiewicza prowadzony przez jednego z żołnierzy tegoż pułku wjechał na motocykl z przycepką Nr. 4391 w którym znajdował się kapitan Dr. Truskowski z Grodna w towarzystwie p. Walerji Sieralskiej.

Skutki zderzenia były fatalne: motocykl stoczył się do rowu skąd wy dobyto poważnie rannych kpt. Truskowskiego i p. Walerję Sieralską, których natchmiast przewieziono do szpitala wojskowego w Wilnie. Kto ponosi winę narazie nie wyjaśniono. Według relacji otrzymanej przez nas samochód pedził ze znaczną szybkością tuż za motocyklem starając się go wyminąć. W pewnej chwili motocykl skręcił w lewo i szofer samochodu, sądząc że motocyklista to

ruje mu drogę „dal gazu”. Tymczasem w szalonym tłumie pedził motocykl żwawo skręcił w prawo i. wpadł pod samochód.

Po katastrofie na miejsce wypadku przybył wkrótce kontroler ruchu samochodowego Urzędu Wojew. p. J. Iwańkiewicz, który po udzieleniu poszkodowanym pomocy sporządził ośrodek protokół.

Dalsze dochodzenie w toku.

Oprócz tego nieszczęśliwego wypadku w czasie Zielonych Świąt zaszły jeszcze dwie katastrofy. W pobliżu Trok wywrócił się natchmiast nierówności terenowych motocykl Jana Wiśniewskiego. Wiśniewski odniósł na szczęście nieznaczne pokaleczenia. Trzeci z rzędu wypadek miał miejsce na przejeździe kolejowym w pobliżu Landwarowa, gdzie wywrócił się motocykl z przycepką. Kierowca i towarzyszący mu donieśli pokaleczenia. Motocykl został poważnie uszkodzony.

## To ci pechl..

### Pielgrzymów przyjęto za rabusiów.

W związku z Zielonemi Świątami przybyło do Wilna sporo pielgrzymek przyjeżdżających z różnych stron. Wśród nich znalazła się i jedna z tych pielgrzymek licząca 200 osób przybyła z gminy okienkiewickiej zatrzymała się w plebanji przy kościele św. Mikolaja.

Wobec tego, iż w domu nie było światła pielgrzymki wydelegowali ze swego grona Karpięza i Celebusa po kupno świecy. Właściciel dowiedziawszy się, iż świeca można nabyć w sklepie Mirkinowej przy ulicy Straszna Nr. 6, tam się udał. Mirkinowa na widok dwóch wracających osobników powzięła na stąd ni szkodliwy przypuszczenie, iż są to rabusie. Natchmiast zamknęła drzwi i uzbrowiła się w nóż wszczęła alarm.

Wkrótce podwórko domu załagał duży tłum. Z ust do ust kolportowano straszną wiadomość, iż do sklepu Mirkinowej przedostali się rabusie. że już kogoś tam zamordowali,

zrabowali kasę i t. d. i t. d. Wkrótce też zjawił się wywiadowca policyjny, który zaczął się dobijać do zamkniętych drzwi. Przeraził włościanie słysząc krzyki zebranego na podwórku tłumy przestraszyli się nie na żarty i obawiając się, iż tłum ma wobec nich jakieś złe zamiary postanowili ratować się ucieczką. W jednej chwili potężnym ciosem ramion wywalił drzwi i wybiegł na ulicę.

W tej samej chwili oteczył rzekomych bandytów wzburzonemu tłum i na plecy ich posypał się razy. Karpić został dotkliwie pobity.

Przybyła policja rozproszyła tłum i doprowadziła rzekomych sprawców napadu do aresztu centralnego. Dopiero tu wyjaśniono istotny stan rzeczy i obu aresztowanych z polecenia prokuratora zwolniono.

## Jedna z licznych historii.

### Przywłaszczyl 14 000 zł. i usiłował zbiec.

Przy ulicy Rudnickiej Nr. 6 w sklepie komisowym manufaktury i galanterji Gierszanowicza od dłuższego czasu pracował w charakterze woźnego niejaki Benia Alperowicz zamieszkały przy ulicy Tatarskiej, który cieszył się u pracodawcy jak najlepszą opinią. Gierszanowicz często powierzał mu większe sumy pieniędzy i Alperowicz stale wywyższał się summiennie ze swoich obowiązków.

W ubiegłą sobotę Gierszanowicz wręczył Alperowiczowi blisko 14.000, które Alperowicz miał wypłacić do P. K. O.

Naprzód jednak czekał Gierszanowicz na powrót Alperowicza z pokwitowaniem wpłaty. Dzień mijał a Alperowicz wciąż nie wracał. Naza jutrz z rana Gierszanowicz zarządził poszukiwania, lecz Alperowicza nie

było w Wilnie. Wówczas dopiero zrozumiał Gierszanowicz, iż A. przywłaszczyl pieniądze i gdzieś zbiegł. W przypuszczeniu tem upewnił Gierszanowicza jeden z jego znajomych kupców, który widział Alperowicza wsiadającego do autobusu na linii Wilno—Niemienczyzna. Gierszanowicz nie zwlekając udał się wówczas do wydziału śledczego, gdzie złożył odpowiednie zameldowanie. Za zbiegłym natchmiast rozesłano listy gończe, w wyniku których Alperowicza zatrzymano w poniedziałek w chwili kiedy usiłował przedostać się do Litwy. Wczoraj Alperowicza dostarczono do Wilna i osadzono w areszcie. Podczas badania przynal się on do winy. Większą część pieniędzy znalazłono.

## Tajemnica trupiej czaszki

### wmurowanej w ścianę domu.

W dniu wczorajszym ulicę Straszna obiegła wiadomość, iż podczas remontu jednego z mieszkań domu Nr. 8 przy tej ulicy po wybieniu w murze otworu znalazłono czaszkę ludzką.

O tem niezwykłym odkryciu murarze natchmiast powiadomili policyje, która wazęła ją dochożenie.

Jak wynika z zeznań mieszkańców domu, mieszkanie to zajmowane było przez

pewną bezdziejną rodzinę. Zamożni ludzie wierząc romantyzm zabobonom zwrócili się po radę do znachorki, która poradziła małżonkom wmurować do ściany czaszkę ludzką, co miało stanowić niezawodny środek na... urodzenie dziecka. Obecnie, po upływie szeregu lat, czaszkę ujawniono.

Czy odpowiada ta wersja rzeczywistości stanowi rezy, niewątpliwie wyjaśni dalsze dochodzenie.

## Kajakami z Wilna do Gdańska

Z inicjatywy Dyrekcji Seminarjum Nauczyielskiego Męskiego im. T. Zana w Wilnie hufiec szkolny Przystosowania Wojskowego czyni przygotowania do wielkiego rajdu kajakami z Wilna do Gdańska. Już od stycznia r. b. w pracowni robót ręcznych Seminarjum wzięto w ogólny udział w gimnazjum państwowych przed liczną zgromadzoną młodzieżą, był głosom powiedzmy rozpacz, głosem Polaka, którego wszelkimi sposobami chce się wynarodzić, — jednak wielka miłość do ojczyzny żyje w jego sercu i przewyższa wszystkie przesładowania. Nie był to pojedynczy głos, Rodak nasz mówił w imieniu większości Polaków z Westfalji, a przedewszystkiem harcerzy, których zorganizował zagranicą. Świadczył chociaż łamaną polszczyzną, o wściekle żywej i wściekle gorącej miłości do ojczyzny tej, którą nie została dana możność jej oglądania. Po wznieśnieniu przez nowogródzką młodzież okrzyku na cześć Polaków zagranicą i odśpiewaniu hymnu narodowego, nastąpiło wspólne zdjęcie całego gimnazjum z gronem profesorskim. Wczorajem grono profesorskie przyjmowało swego kolegę, który również jest profesorem w Westfalji, w salach Ogniska na wspólnej kolacji.

Kurator Szelągowski po zwiedzeniu pracowni robót, w której budowane są kajaki objął protektorat nad wycieczką.

Wycieczka powyższa za główny swój cel ma wyrażenie myśli i uczuć łączących młodzież wileńską z problematem naszego morza.

Jako już absolwenci i uczniowie zakładu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, z Wilna zawiązuje falam Bałtyku płynącą z gorących serc przysięgę, że w duszach powierzonej sobie dźwigni i młodzieży, w myśl mocarstwowej idei Polski, pełnią swych sił będą krzewili ukołobanie morza.

Pozatem ma ona celę wychowania fizycznego i P. W. jak również wspaniale wielkie korzyści naukowe, przedewszystkiem w postaci pogłębienia wiedzy o Polsce. Obecnie odbywają się intensywne treningi kajakowców na Wilji.

Wycieczka zabiera ze sobą krótkofalową radiostację nadawczą-odbiorczą zbudowaną w pracowni fizycznej Seminarjum, zapamiętając której będzie utrzymywała kontakt z własnym zakładem i in. Na mapie wywieszonej w szkole każdego dnia będzie oznaczona trasa przebycia przez wycieczkowców. Obecnie jak już wspomnieliśmy przygotowani są w pełni. Przeprowadzono podział funkcji, a więc: Radiotelegrafisty, sanitariusza, technika, fotografa, gospodarza i t. d. do których każdy gorliwie się przygotowywał. Wyjazd z Wilna nastąpi dnia 9 czerwca r. b.

Z inicjatywy Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. do wycieczki wileńskiej ma się przyłączyć w Grodna dalszych dwadzieścia kajakowców i prawdopodobnie tyłuż z Białogostku i razem jako wodny obóz wędrowny P. W. Okr. Korpusu III. ma się udać wyżej wymienionym szlakiem.

## Kupcy litewscy w Polsce.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym na odcinku granicznym Wiżany przekroczyła granicę grupa kupców litewskich, którzy udają się do Warszawy, Białogostku i innych miast Polski, celem pozyskania zakupów towarów włókienniczych i wyrobów jedwabnych. Również przez Turmonty onegdaj przybyła do Polski delegacja kupców litewskich, którzy po krótkim pobycie w Wilnie udali się do Warszawy, Łodzi i Katowic, gdzie przeprowadzą szereg negocjacji z tamtejszym kupiectwem.

## Błędne wiadomości o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W związku z błędnymi informacjami w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia uzyskaliśmy z dyrekcji Funduszu Bezrobocia następujące wyjaśnienie:

Informacja, że przyznanie prawa do zasiłków bezrobotnym robotnikom uzależnione jest od stwierdzenia przez ministra pracy, iż wydatki na zasiłki znajdują pokrycie w ramach budżetu Funduszu Bezrobocia — nie odpowiada prawdzie.

Ograniczenie to dotyczy jedynie i wyłącznie zasiłków dla robotników częściowo zatrudnionych, których tygodniowy zarobek z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 3 dni pracy. Natomiast uprawnienia do zasiłków całkowicie bezrobotnych robotników nie podlegają tego rodzaju zastrzeżeniu.

## WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

**Miejski** DZIŚ **Bezimienni bohaterowie**  
Kino-Teatr Dźwięk w Nowogródku  
W rol. gł.: Adam Brodzisz, Marja Bogda, E. Bodo i inni

## Nowogródek.

### Walny zjazd przedstawicieli sportu łuczniczego na zamku królewskim w Warszawie.

Przed paru dniami drużyny III-iej M. N. D. II im. Marszałka Józefa Piłsudskiego R. Kawalec wziął udział w walnym zjeździe przedstawicieli i działaczy na terenie sportu łuczniczego. Zjazd odbył się na Zamku Królewskim w Warszawie, pod osobistym przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego. Na uroczystym posiedzeniu które zgromadziło około dwustu przedstawicieli ze wszystkich stron kraju, zostały odczytane dwa referaty ilustrujące rozwój łuczniczą w Polsce, następnie omówiono dalszy program pracy. Drużyny III-iej nowogródzkiej drużyny wręczył również Panu Prezydentowi huk, wykonany całkowicie przez sekcję łuczniczą. Też drużyny, dla której Pan Prezydent wraz ze słowami podziękowania życzył dalszej, pomysłowej pracy i rozwoju. Wieczór zgromadził wszystkich członków zjazdu na uroczystym przyjęciu w salach Zamku, Is.

### Harcerz z Westfalji w Nowogródku.

Bawił w naszym mieście kilka dni podróżnik po Polsce, nasz rodak, harcerz z pod-obcego sztandaru. Serdeczne przyjęcie, jakim się cieszył w mieście, szczególnie wśród młodzieży, spotkało go i w Nowogródku. Celem podróży naszego rodaka jest poznanie

swego kraju ojczystego i podkreślenie stosunku wiernie nacechowanego gorącą miłością do ojczyzny Polaków z Westfalji.

Odeżył, który nasz rodak wygłosił w gimnazjum państwowym przed liczną zgromadzoną młodzieżą, był głosom powiedzmy rozpacz, głosem Polaka, którego wszelkimi sposobami chce się wynarodzić, — jednak wielka miłość do ojczyzny żyje w jego sercu i przewyższa wszystkie przesładowania. Nie był to pojedynczy głos, Rodak nasz mówił w imieniu większości Polaków z Westfalji, a przedewszystkiem harcerzy, których zorganizował zagranicą. Świadczył chociaż łamaną polszczyzną, o wściekle żywej i wściekle gorącej miłości do ojczyzny tej, którą nie została dana możność jej oglądania. Po wznieśnieniu przez nowogródzką młodzież okrzyku na cześć Polaków zagranicą i odśpiewaniu hymnu narodowego, nastąpiło wspólne zdjęcie całego gimnazjum z gronem profesorskim. Wczorajem grono profesorskie przyjmowało swego kolegę, który również jest profesorem w Westfalji, w salach Ogniska na wspólnej kolacji.

Wypadek samochodowy.

W dniu 13 b. m. auto ciężarowe idące po ulicy Stonimskiej zderzyło się z przejeżdżającą turmanką. Wóz został doszczętnie strącony, dwaj wieśniacy, mieszkańcy pobliskiej wsi, szczęśliwym trafem uszli śmierci, a nawet uniknęli poważniejszego uszkodzenia ciała.

## Ostateczny wynik procesu w sprawie afery celnej.

W uzupełnieniu podanego wyroku, zapadłego w sprawie o przemyt towarów zagranicznych do Polski, po dokładnym zsumowaniu poszczególnych kar, wymierzonych siedmiu skazanym za każde z udowodnionych im przestępstw, dziś zamieszczamy ostateczny wynik procesu.

Trzej główni oskarżeni ponieśli najbardziej dotkliwą karę, a mianowicie:

SZEPSEL i MORDUCH (ten ostatni był sądzony zaocznie, ponieważ ukrył się) AR-LUKOWIE skazani zostali za 17 uznanych przez sąd za udowodnionych win na zapłacenie po 570.753 zł. 65 gr. z zamianą na 103 miesiące i 4 tygodnie aresztu, a nie więzienia, jak to podałoby jedno z miejscowych pism oraz na opłaty sądowe w kwotach po 57.078 złotych.

JÓZEF BRYTAN za 5 przestępstw przewidzianych przez Ust. K. S. na zapłacenie 65.526 zł. 30 gr. z zamianą na 31 miesięcy aresztu oraz na opłaty sądowe w sumie 6.553 zł.

Prócz tego tenże J. Brytan za okazywanie w dwu wypadkach, w celach wprowadzenia w błąd władze, fałszywych paszportów na osadzenie w więzieniu, zamienianą dom poprawy przez 2 lata za każde z tych przestępstw. Karę tę, wobec zbiegu przestępstw sąd uznał za łączną.

Mniejsze kary ponieśli czterej inni skazani, którzy okazali pomoc wyżej wymienionym przy przemyśnianiu kontrabandy, a więc:

HIRSZ KRASNER skazany został za dwa uznane przestępstwa na zapłacenie 54.932 zł. 70 gr. z zamianą na 24 miesiące aresztu oraz opłaty sądowe w kwocie 5.483 zł.

JAKÓB ETTINGIN i KONSTANTY SIENKIEWICZ również za dwukrotne przestępstwa na kary pieniężne w kwocie po 393.397 zł. z zamianą na areszt przez 36 miesięcy i na opłaty sądowe w sumach po 39.340 zł.

Wreszcie SZLOMA GOLDBERG za jedno przestępstwo na zapłacenie 35.882 zł. 70 gr. z zamianą na 12 miesięcy aresztu i 3.588 zł. opłat sądowych.

Wynik tego sensacyjnego procesu wywołal dłaższczenie wśród obrońców sądzonych, liczne komentarze.

## Prace sądu na prowincji.

Sąd Apelacyjny w Wilnie delegował do Baranowicz komplety trybunału w składzie pp. sędziów: M. Suszczyca, M. Eydrygiewicza i D. Iljina, który na sesji trwającej od dn. 17 do 25 b. m. rozpoznal 67 spraw karnych.

**KARTOFLE DO SADZENIA „INDUSTRIA“**  
(średniowczesne)  
bardzo plenne i trwałe — poleca  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalna 11-a

W okresie od dn. 19 do 24 b. m. p. sędzia K. Bobrowski na sesji wyjazdowej w Oszmianie rozpoznal w trybie uproszczonym 29 spraw karnych, wynikłych na terenie pow. oszmiańskiego.

Do Brastawia, wyjeżdża sesja sądu okręgowego w składzie wiceprezesa p. W. Brzozowskiego oraz pp. sędziów M. Szpakowskiego i I. Zaniewskiego celem rozpoznania 14 spraw karnych.

Sesja ła trwać będzie od dn. 23 do 28 b. m. włącznie.

Jako oskarżyciel publiczny na tę sesję delegowany został wiceprokurator p. Jan Korcuć.

**KRONIKA**

**Sroda** 18 Maj

Dziś: Feliksa.  
Jutro: Celestyna.

Wschód słońca — g. 3 m. 11  
Zachód — g. 19 m. 18

Spozostozczenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. w Wilnie z dnia 17 V — 1932 roku.

Ciepota średnia w milimetrach 767

Temperatura średnia + 19° C  
— najwyższa + 22° C  
— najniższa + 11° C

Opady: —  
Wiatr: północno-wsch.  
Fogdacja: bez zmian.  
Uwagi: —

**KOŚCIELNA.**  
— 5000 pątników przybyło do Wilna z prowincji w czasie Zielonych Świąt. W związku ze świątami oraz pomyślną pogodą w ciągu niedzieli i poniedziałku do Wilna przybyło zgór 5.000 pątników wólcian z terenów pow. święciańskiego, wileńsko-trockiego, oszmiańskiego i lidzkiego. Pątnicy po zwiedzeniu miasta udali się do Kalwarii. Równocześnie w Kalwarii bawilo kilka wycieczek młodzieży szkolnej zamieszkoj i dwie pielgrzymki litewskie.

**OSOBISTA**  
— Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poetz i Telegrafów p. inż. Karol Zuchowicz wjechał dnia 17 maja r. b. w sprawach służbowych na kilka dni do Wilna.

Kierownictwo Dyrekcji na czas nieobecności p. prezesa objął w zastępstwie naczelnik Wydziału w V st. sl. p. inż. Mieczysław Nowicki.

— Dyrektor Kolei Państwowych p. inż. Kazimierz Falkowski wjechał dnia 17 b. m. na inspekcję linii, skąd w dniu 19 b. m. wyjechał bezpośrednio do Warszawy na zjazd dyrektorów Kolei Państwowych, poczem powrócił do Wilna w sobotę dnia 21 b. m.

**MIEJSKA.**  
— Kolonje letnie. W piątek dnia 20-go b. m. o godz. 10 rano na dziedzińcu Magistratu (ul. Dominikańska 2) odbędzie się zbiórka dzieci ze szkół powszechnych wyznaczonych na kolonje w Leoniskach w pierwszym terminie.

Przychodzą dzieci wyznaczone tylko na Iszy terminie. Kierownictwa szkół przoszone są o danie odnosnym grupom dzieci opieki. Obecność rodziców nie jest wymagana.

— Narady Magistratu nad sytuacją finansową miasta. W związku z krytycznym stanem finansów miejskich Magistrat zwołał na dzień 19 b. m. posiedzenie Komisji Finansowej, na którym ławnik Zęmo złożył obszernie sprawozdanie z sytuacji finansowej miasta.

— Jeszcze jedna pożyczka. Jak się dowiadujemy, na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej Magistrat zamierza wystąpić z wnioskiem o zaciągnięcia pożyczki w wysokości 125.000 złotych. Uzyskanie tej pożyczki jest niezbędne ze względu na konieczność pokrycia zobowiązań powstałych przy budowie szkoły powszechnej na Antokolu oraz gmachu Osrodka Zdrowia.

## Od Redakcji.

W związku z umieszczeniem w „Dzienniku Wil.” „rewelacji” p. t. WEKSLE WYBORCZE P. DEMBIN-SKIEGO otrzymaliśmy obszerny list otwarty członków byłego Zarządu Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B., demontujący oszczerstwa endeckiego dziennika. Wobec braku miejsca w numerze dzisiejszym list ten wydrukujemy w numerze jutrzejszym.

Wstęp dla członków bezpłatny. goście placą 1 zł.

— W razie braku kompletu dla Walnego Zgromadzenia w wyżej podanym terminie odbędzie się ono, bez względu na ilość obecnych, tegoż dnia o godz. 9 m. 15 wiecz., w tymże lokalu, poprzedzone przez pogadankę.

— B. Ochotnicy W. P. J. Prezydium Zarządu b. Związku B. Ochotników W. P. niniejszym podaje do wiadomości B. Członków powyższego Związku, że zebranie likwidacyjne tej Organizacji odbędzie się w piątek dnia 20-go maja o godz. 18-jej (6 wiecz.) w lokalu Komisji Zjazdu Uczestników walk o Wilno, (ogród po-Bernardyński, pawilon 6, II-ge piętro).

Zebranie ma się rozpocząć o godz. 18-jej w pierwszym terminie według norm przewidzianych statutem, zaś w drugim terminie tegoż dnia o godz. 18.30 z ważnością uchwał powziętych na tem posiedzeniu — bez względu na ilość obecnych.

— Wileński Towarzystwo Lekarskie. XVII Posiedzenie Naukowe odbędzie się w środę dnia 18 maja 1932 r. o godz. 20-jej w sali wjazdnej przy ul. Zamkowej Nr. 24 z nast. porządkiem dziennym.

1) Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia.  
2) Prof. Dr. J. Trzebiński: Przemiana materji u roślin.  
Goście mile widziani.

— Z Zrzeszenia Asystentów U. S. B. Walne Nadzwyczajne Zebranie członków Zrzeszenia odbędzie się we wtorek dnia 24 maja r. b. w sali 2 w Gmachu Głównym Uniwersytetu na ul. 19-jej (w drugim terminie o godz. 19.30).

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.**  
— Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego podaje do wiadomości, że z dniem 17-go maja 1932 r. przenosiła się z ulicy Uniwersyteckiej na ul. Żeligowskiego 4, do dawnego lokalu, gdzie urzędować będzie od godz. 9-jej do 3 p. p. Telefon będzie czynny od dnia 19 maja b. r. Nr. 18-23.

**ROŻNE.**  
— Komitet Lokalny „Dni Przeliczniczych” powiada wileńsko-trockiego podaje do wiadomości, iż w wyniku akcji prowadzonej na terenie powiatu od dnia 10. XII. 1931 r. do dn. 10. I. 19

SPORT

3 WYŚCIGI KOLARSKIE

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motoekwipunku powiadomił kolarzy i sympatyków, że w niedzielę dnia 22-go maja 1932 r. o godz. 12-ej na szosie Grodzkiej...

1 P. P. LEG. — ŻAKS. 4:0 (1:0). Debiut 1 p. p. Leg. w mistrzostwach przyniósł mu z miejsca dwa punkty i zdecydowanie zdobyte punkty.

ZAKS zaprezentował się naogół b. blisko. Ponad poziom wybił się jedynie bramkarz Muszkiński, który uratował swoją drużynę od większej porażki.

Od początkowego gwizdka sędziogo do końca meczu wojowski nie wypuszczają ze swych rąk inicjatyw, znajdując się przez cały czas w ofensywie. Do przerwy ustala wynik Pawłowski, który po indywidualnej akcji strzela nie do obrony. W drugiej połowie strzelą bramkownicy podzielił się Pawłowski, Naczulski i Lachowicz.

Do meczu tego wójkowskiej wystąpił w zmienionym składzie z Naczulskim na centrze ataku, Lachowiczem i na skrzydle i Bielewiczem na pomocy. W tym ustawieniu drużyna grała z wercą i skutecznie.

Rozegrane jako przedmecz spotkanie rezerw dwu tych drużyn przyniosło katastrofalną porażkę ZAKSowi. Wynik 11:1.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WILNA.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna. Pierwszy dzień przyniósł szereg dobrych wyników, świadczących że poziom lekkoatletów wileńskich stał się szybko czynny postępy. Do sukcesów dnia pierwszego należy pobiec rekerdu okręgowego w skoku wdal. Autorem nowego rekordu był niezmiernie wspaniały stronnicy Wiczerek.

Wyniki techniczne pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco: 100 metrów: 1) Wiczerek (3 p. sap.) 11,42 2) Sadowski (3 p.).

Skok wdal: 1) Wiczerek 6,63 (nowy rekord okręgu) 2) Szczerbicki (Sokół) 60,3. 500 metrów: 1) Zylewicz (3 p. Sap.) 15,40. Jak na stosunki wileńskie czas b. dobry. Zachodzi jednak obawa, że sędziowie nie zbyt dokładnie odmierzyli trasę.

800 metrów: 1) Sidorowicz 2.08, 2) Zylewicz (Sokół). 200 metrów: 1) Sadowski (3 p. sap.) 24,4. Dysk: 1) Wiczerek 39,39, 2) Nawojczyk 35,19.

Szafleta 4x100: 1) 3 p. sap. 47,8, 2) Sokół 51. Z pa startowała jedynie p. Cielinska (Sokół) uzyskując następujące wyniki: 60 mtr. — 9,8, skok wdal — 382, kula — 660.

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW.

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych zainaugurowano biegiem na 1500 metrów. Zwyciężył bez trudu Sidorowicz, ustanawiając nowy rekord okręgu w czasie 4,44 przed Zajewskim (Sokół).

10000 metrów: 1) Zylewicz (3 p. sap.) 36,34. Skok wzwyż: 1) Wiczerek 160, 2) Szczerbicki. Tyżka: Wiczerek z powodu naderwania ścięgna w kolanie nie startuje. Zwycięzca wobec tego Sadowski słabym wynikiem — 275. W ostatniej konkurencji dnia biegu na 110 metrów przez płotki jeszcze jedno zwycięstwo odnosi Wiczerek w czasie 16,8.

Mistrzostwa tegoroczne zgromadziły stunkowo niską ilość zawodników i wykazały naogół brak w klubach narybku, któryby w przyszłości godnie zastąpił naszych asów. Publiczności w obu dniach znikoma ilość.

OGNISKO — MAKABI 2:1 (1:1).

Spotkaniu obu tych drużyn towarzyszyły duże zainteresowanie ze strony publiczności. Oba zespoły pretendują rok-rocznie do zdobycia tytułu mistrzowskiego. Dotychczas szczęśliwszym pod tym względem było Ognisko, które już kilkakrotnie reprezentowało Wilno w walkach o wejście do ligi. Makabi pozostawała zawsze o krok od zdobycia mistrzostwa i zadawania się musiała najczęściej tytułem wice-mistrzowskim.

W roku bieżącym Ognisko wzmożone kilku graczami Laudy oraz Godlewskim w ataku zapowiada się specjalnie groźnie. Do meczu niedzielnego oboje zespoły wystąpiły w swych silniejszych składach. Gra ziemna, prowadzona w szybkim tempie przerosła się błyskawicznie z jednej bramki pod drugą. Groźniejsze są jednak ataki Ogniska. W 16 minucie szybka i zdecydowana akcja finalizuje Stanisław Kozłowski, strzelając nieuchronnie w lewy róg. Oślepieni słońcem Rutszej nie próbował nawet bronić. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

W drugiej połowie Makabi stara się odrobić utraczony teren i przez całą part do wyrównania. Szczęśliwy strzał Antokołca i wynik 1:1.

W tym okresie Makabi ma więcej z gry i wytwarza szereg niebezpiecznych sytuacji, niewyżyskanych przez słabo dysponowany strzałowo atak.

Ostatnie minuty należał znowu do Ogniska, które gwałtownie naciera. Nieporozumienie między Birnbachem i bramkarzem wykorzystuje Godlewski, zdobywając decydującą o zwycięstwie Ogniska bramkę i dwa cenne punkty.

U zwycięzców dobrze funkcjonował cały atak, zwłaszcza zaś lewa strona, gdzie para Kozłowski-Godlewski wyróżniła się szybkością i udanymi pociągnięciami. Niezawodnym jak zwykle okazał się w obronie Lepiarski.

W Makabi dobrze zaprezentowali się Rutszej, Polaczek i Birnbach.

1 P. P. LEG. — 6 P. P. LEG. 5:1 (3:0). Mecz ten przyniósł 1 p. p. Leg dwa łatwo zdobyte punkty. Przez cały czas drugiego czasu przewaga mistrza okręgu, który formalnie zabkwalifikował bramkę przeciwnika.

Punkt honorowy uzyskuje 6 p. p. Leg. przez Stachowicza, który wykorzystał nonszalancką grę obrońców wysuniętych zbyt daleko do przodu.

Dla zwycięzców lupem bramkowym podzielił się: Pawłowski, Naczulski i Wisk oraz dwie bramki samobójcze. Sędziował dobrze p. Malanowski.

400 KLM. NA MOTOCYKLU. Pierwszy w tym sezonie raid motocyklowy na trasie 400 km. zgromadził na starcie tylko 7 maszyn, gdyż Wil. Tow. Cykl. i Motoekwipunku zastrzegło sobie, że raid ten jest ściśle wewnętrzną imprezą.

Ze startu urządzono na placu Katedralnym ruszając: Rudak, Hermanowicz, Balul, Moroz, Kliber, Sadowski i Urniaż.

Do Grodna pierwszy przyjeżdża Sadowski, a tuż zanim Urniaż. Po chwiloowej przerwie wpadły na półmetek „F. N.", a więc Hermanowicz, Balul, Moroz i Kliber, a Rudak nieco się spóźnił z powodu defektu motoru.

Po odpoczynku w Grodnie wyruszone w północną drogę. Na plac Katedralny w bardzo dobrym czasie przyjechał Urniaż, który zwyciężył bezapelacyjnie w swojej kategorii.

JĘDRZEJOWSKA POKONANA.

BERLIN, (Pat). W poniedziałek, w turnieju tenisowym berlińskiego klubu Rot-Weiss rozegrano finał gry pojedynczej pań o mistrzostwo Berlina pomiędzy Krahwinke i Jędrzejowską.

W walce Jędrzejowska, zmęczona rozebraniem poprzednio bardzo ciężkimi spotkaniami, uległa po walce zaciętej w dwóch setach: 4:6, 1:6. Jak wskazuje wynik — w drugim secie Jędrzejowska znacznie osłabła.

Tym sposobem Polska zdobyła wicemistrzostwo Berlina. Jest to wielkim sukcesem zwążywszy, że w zawodach brały udział czołowe tenisistki Europy.

W niedzielę w półfinale gry podwójnej pań zespół Jędrzejowska-Corbierie przegrał do świętego dubla niemieckiego: Krahwinke — Peitz w dwóch setach 5:7 i 6:8. Walka była zacięta i wyrównana.

RADJO

ŚRODA, dnia 18 maja 1932 r.

11.58: Sygnal czasu. 12.10: Audycja dla poborowych (pogadanka i muzyka). 13.20: Komunikat meteorologiczny. 14.20: Muzyka skandyńska. 15.05: Komunikaty. 15.25: „Mała skrzyneczka”. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.15: Komunikat sportowy. 16.20: „Słuchanie rozwoju radiotechniki” — odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowej. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Zdobycie Afryki” — odczyt. 17.35: Transmisja zawodów konnych ze stadjonu Łazienkowskiego. 18.00: Chwilka strzelecka. 19.00: Opowiadanie o Litwie z przed stu lat. 19.15: Muzyka z płyt. 19.20: Przechadzki po mieście. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Program na czwartek i rozmaitości. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Idea przewodnia w Tannhäuserze” — N. Wagnera — feljeton. 20.15: Muzyka taneczna. 20.55: Kwadrans literacki. 21.10: Koncert poświęcony utw. Z. Noskowskiego. 22.30: Komunikaty. 22.45: „Rio Grande” — Lamberta. 23.00: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 19 maja 1932 r. 11.58: Sygnal czasu. 12.10: Komunikat meteorologiczny. 12.15: Odczyt rolniczy. 12.35: Poranek szkolny. 15.00: Program dzienny. 15.05: Komunikaty. 15.25: „Rola odznaki sportowej w sporcie szerokiej masy” — odczyt. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Codzienny odcinek powieściowej. 16.50: Utwory Beethovena. 17.10: „Sandmierskie” — odczyt. 17.35: Koncert symfoniczny (płyty). 18.50: Kom. Tow. Gimm. „Sokół”. 19.00: „Silva rerum” ks. Kryszkowskiego — pogadanka. 19.20: „Monodia” — pogadanka. 19.40: Program na piątek i rozmaitości. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Dusza okrętu” — feljeton. 20.15: Muzyka lekka. 21.15: Słuchowisko: „Barbara jeszcze Gasztkowa zima”. 22.00: Komunikaty. 22.10: Transmisja Lej części rewii z „Morskiego Oka” p. t. „Listek figowy”. 23.15: Muzyka taneczna.

WŚRÓD PISM.

„Życie i technika”, miesięcznik Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Już sama szata zewnętrzna tego czasopisma wygląda bardzo zachęcająco. Dotychczas wydane dwa numery (za marzec i kwiecień) zawierają starannie zredagowane i przeklasyfikowane na działy treści, na którą składają się artykuły profesorów i uczniów wspomnianej szkoły. Pismo ma nastawienie wybitnie społeczne i daleko odbiega od przeciętnej szablony czasopism uczniowskich. Z przedświata redakcyjnego i niemalże dosłownie z wszystkich artykułów, omawiających zagadnienia społeczne przebiega silna wola służenia społeczeństwu i państwu.

Na chybił trafilił z wstępnego artykułu Nr. 1-go wyjmujemy jeden ustęp, który określa cele i zadania redakcji: „Kształtować umysł, wyrabiać zdrowe poglądy i postawę wobec życia jest naszym zadaniem, jest naszym celem do którego dążyć musimy. Jakże ten cel osiągniemy jeżeli nie wspólną pracą, jeżeli nie złączeniem się myślą!”

Dalej już konkretny program pracy technika na niwie społecznej kreśli prof. Konstanty Birn w artykule „Technik wobec kwestji społecznej”. W kilku słowach program ten streszcza się: „Technik z tytułu swej pracy zawodowej najbardziej powołany jest do przewodzenia masom robotniczym w swoim ośrodku działania”.

NOWINKI RADJOWE.

WALKA Z NIENAWIŚCIĄ. 18-go maja od szeregu lat nosi miano „Dnia dobrej woli”. Nazwały go tak dzieci

O CZARNYM ŁĄDZIE.

O godz. 17.10 transmitowany będzie z Wilna odczyt prof. Bronisława Rydzewskiego p. t. „Zdobycie Afryki”. Prelegent przypomni pokrótce dzieje penetracji Europejskiej w głąb Czarnego Łądu, rozpoczętej już w XV. wiek dopiero w XIX uwięzionej powrotem dzięki wyprawom Stanleeya i Livingstona.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieram się prosi o umieszczenie w Kurjerze Wileńskim następującego wyjaśnienia obrazu „Na bezdrożu”, umieszczonego na wiosennej wystawie towarzystwa „Niezależnych” artystów wileńskich, który jest mylnie rozumiany. Otóż obraz przedstawia obecny stan Polski ale Polski kulturalnej. Skończył się pierwszy okres walk o niepodległość polityczną a zamyka go jako symbol pomnik Marszałka Piłsudskiego. Ale to dopiero pierwsza część drogi, dalsza będzie trudniejsza bo Narod ma do pokonania mocarzy przeszłości, tradycji, a jest ślepy bo zatracił instynkt samodzielnego istnienia. Zrzucił opaskę z oczu Stanisław Szukalski i widzi drogę prowadzącą do Nowej Polski i bramy w Kształcie Białego Orła za którą blyszczy jasny pas krainy tęsknot całego Narodu. Szukalski wyprowadził błądzących na równy gościniec i znowu nowy okres szybkiego marszu. Ku Niepodległości Duchowej. Mam nadzieję że odtąd obraz ten będzie lekko kontentowany i nie będzie wprowadzał niepokoju w różnych sferach.

Z poważaniem Cz. Kiełbiński. Wilno, dn. 17. V. 1932 r.

WŚRÓD PISM.

„Życie i technika”, miesięcznik Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Już sama szata zewnętrzna tego czasopisma wygląda bardzo zachęcająco. Dotychczas wydane dwa numery (za marzec i kwiecień) zawierają starannie zredagowane i przeklasyfikowane na działy treści, na którą składają się artykuły profesorów i uczniów wspomnianej szkoły. Pismo ma nastawienie wybitnie społeczne i daleko odbiega od przeciętnej szablony czasopism uczniowskich. Z przedświata redakcyjnego i niemalże dosłownie z wszystkich artykułów, omawiających zagadnienia społeczne przebiega silna wola służenia społeczeństwu i państwu.

Na chybił trafilił z wstępnego artykułu Nr. 1-go wyjmujemy jeden ustęp, który określa cele i zadania redakcji: „Kształtować umysł, wyrabiać zdrowe poglądy i postawę wobec życia jest naszym zadaniem, jest naszym celem do którego dążyć musimy. Jakże ten cel osiągniemy jeżeli nie wspólną pracą, jeżeli nie złączeniem się myślą!”

Dalej już konkretny program pracy technika na niwie społecznej kreśli prof. Konstanty Birn w artykule „Technik wobec kwestji społecznej”. W kilku słowach program ten streszcza się: „Technik z tytułu swej pracy zawodowej najbardziej powołany jest do przewodzenia masom robotniczym w swoim ośrodku działania”.

Wielki film produkcji polskiej GWIAZDZISTA ESKADRA. W rol. gł.: Baśka Orwid, Jeż Kobusz, Jana Krysta i in. Nad program: Płkownik z Filitem i Flapem. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Front zachodni 1918 r. Film ten osnuty na tle powstania wojen. Ernesta Johannsena — „CZWÓRKA PIECHURÓW”. Nad program: Najnowsze aktualia dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Ucieczka od miłości. Tragedia miłości dwójki młodych, których złączenia milość, lecz rozłączyła twarda konieczność życia. Aktyw 9. W roli dziesięć aktorów, które złożyły na ołtarzu miłości uczucia dla szczęścia ukochanego, przedlicznym Jenny Jugo, który partnerami są: uroczą Vera Schmitterlow i najpiękniejszą Wioch Enrico Benfer. Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o 4-ej pp.

Wielki film produkcji polskiej NAJEŹDŹCY. Nad program: Najnowsze aktualia dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Wielki film produkcji polskiej Ucieczka od miłości. Tragedia miłości dwójki młodych, których złączenia milość, lecz rozłączyła twarda konieczność życia. Aktyw 9. W roli dziesięć aktorów, które złożyły na ołtarzu miłości uczucia dla szczęścia ukochanego, przedlicznym Jenny Jugo, który partnerami są: uroczą Vera Schmitterlow i najpiękniejszą Wioch Enrico Benfer. Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o 4-ej pp.

Wielki film produkcji polskiej NAJEŹDŹCY. Nad program: Najnowsze aktualia dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Wielki film produkcji polskiej Ucieczka od miłości. Tragedia miłości dwójki młodych, których złączenia milość, lecz rozłączyła twarda konieczność życia. Aktyw 9. W roli dziesięć aktorów, które złożyły na ołtarzu miłości uczucia dla szczęścia ukochanego, przedlicznym Jenny Jugo, który partnerami są: uroczą Vera Schmitterlow i najpiękniejszą Wioch Enrico Benfer. Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o 4-ej pp.

Wielki film produkcji polskiej NAJEŹDŹCY. Nad program: Najnowsze aktualia dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Wielki film produkcji polskiej Ucieczka od miłości. Tragedia miłości dwójki młodych, których złączenia milość, lecz rozłączyła twarda konieczność życia. Aktyw 9. W roli dziesięć aktorów, które złożyły na ołtarzu miłości uczucia dla szczęścia ukochanego, przedlicznym Jenny Jugo, który partnerami są: uroczą Vera Schmitterlow i najpiękniejszą Wioch Enrico Benfer. Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o 4-ej pp.

Wielki film produkcji polskiej NAJEŹDŹCY. Nad program: Najnowsze aktualia dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Wielki film produkcji polskiej Ucieczka od miłości. Tragedia miłości dwójki młodych, których złączenia milość, lecz rozłączyła twarda konieczność życia. Aktyw 9. W roli dziesięć aktorów, które złożyły na ołtarzu miłości uczucia dla szczęścia ukochanego, przedlicznym Jenny Jugo, który partnerami są: uroczą Vera Schmitterlow i najpiękniejszą Wioch Enrico Benfer. Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o 4-ej pp.

Wielki film produkcji polskiej NAJEŹDŹCY. Nad program: Najnowsze aktualia dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Wielki film produkcji polskiej Ucieczka od miłości. Tragedia miłości dwójki młodych, których złączenia milość, lecz rozłączyła twarda konieczność życia. Aktyw 9. W roli dziesięć aktorów, które złożyły na ołtarzu miłości uczucia dla szczęścia ukochanego, przedlicznym Jenny Jugo, który partnerami są: uroczą Vera Schmitterlow i najpiękniejszą Wioch Enrico Benfer. Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o 4-ej pp.

Wielki film produkcji polskiej NAJEŹDŹCY. Nad program: Najnowsze aktualia dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Wielki film produkcji polskiej Ucieczka od miłości. Tragedia miłości dwójki młodych, których złączenia milość, lecz rozłączyła twarda konieczność życia. Aktyw 9. W roli dziesięć aktorów, które złożyły na ołtarzu miłości uczucia dla szczęścia ukochanego, przedlicznym Jenny Jugo, który partnerami są: uroczą Vera Schmitterlow i najpiękniejszą Wioch Enrico Benfer. Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o 4-ej pp.

DZIŚ WSZYSTCY ZWARTĄ ŁAWĄ. Fortuń, Szczęście, Dobrobyt do najszczęśliwszej kolektury „LICHTLOS”. WIELKA 44 — MICKIEWICZA 10. 1/2 losu 10 złotych! Ciągnięcie jutro!

JUŻ JUTRO! rozpoczyna się ciągnięcie 1 klasy wielkiej 25 Loterii Państwowej. Według wniesionej inowacji w planie gry obecnej loterii znacznie się powiększyła ilość średnich wygranych. Dla grających są to niebywałe dotychczas korzyści. Główna wygrana zł. 1.000.000 i 211 premij. CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ! Cena: 1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., 1/2 los 40 zł.

OBYWATEL! Jedyna najszczęśliwsza kolektura w Polsce H. MINKOWSKI wywiza Was do kupna losów szczęścia. Nasze adresy: Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P. K. O. 80928. CENTRALA: Warszawa, Nalewki 40, tel. 11-76-35. P.K.O. 3553. ODDZIAŁ: Lida, Suwalska 22, tel. 1-36. P. K. O. 20439. Nie zwlekajcie! Czas krótki! Zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwr. pocztą

Wytwórnia Sztucznych Wód Mineraln. i Napojów Chłodząc. pod firmą „E. TROMSZCZYŃSKI” w WILNIE pod kierownictwem współwłaściciela, prozownika W. Wrześnińskiego poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze. Zakład: Płwna 7. Magazyn: Wielka 50

DR. MED. Nadzieja Lichtmacher. Choroby kobiece. Przyjmuje od 2 do 5 pp. Kwiatowa 4, m. 8.

Dr. Kenigsberg. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8. W. Z. P. 29.

Dr. GINSBERG. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od godz. 8—1 i 4—8. tel. 607. 6677

Akuszeryka Maria Laknerowa. przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 8520

Akuszeryka Maria Brzezina. przyjmuje od 9 r. do 7 w. przeprowadziła się na ul. Garbarską 1 m. 16 róg Mickiewicza. tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmarzarki, brodawki, kuracje i węgry. W. Z. P. 3693

Akuszeryka Śmiałowska. przeprowadziła się na ul. Garbarską 1 m. 16 róg Mickiewicza. tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmarzarki, brodawki, kuracje i węgry. W. Z. P. 48. 8323

Zakład Krawiecki A. Kalczyk. Tatarska 3, m. 28. Wykonanie solidne. Ceny dostępne. 8448

Młoda panna o miłej powierzchowności siemnienna i b. pracowita poszukuje pracy. Łaskawe oferty nadsyłać do Adm. „Kurjera Wil.” pod „Młoda panna”

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: w dniu 22. II. 1932 r. 539. I. „Firma: „Buffalo — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Detaliczna sprzedaż obuwia na rachunek własny i komisowy. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka 10. Kapitał zakładowy 6.000 złotych podzielony na 100 udziałów po 60 złotych każdy przyczem 2100 złotych wpłacono w gotówkę, resztę zaś kapitału wpłacono w postaci inwentarza sklepowego, zapasu towarów i urządzenia sklepowego. Zarząd spółki stanowią zam. w Wilnie: Boruch Brudner — przy ul. W. Pohlunka 6 i Chaja Chajet przy ul. Sawicz 1. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, umowy, weksle, czek i zryta, akty notarialne i hipoteczne i wogóle wszelkie inne dokumenty zawierające lub mogące spowodować dla spółki jakikolwiekby zobowiązania podpisują w imieniu spółki obaj zarządcy łącznie, korespondencje zaś zwykłą, poleconą i wartościową, a także powiitanie z odbioru z poczty kolei, instytucji przewozowych i kredytowych listów, przekazów i przesyłek podpisuje w imieniu spółki każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed Notarjuszem Aleksandrem Różnowskim w Wilnie dnia 9 grudnia 1931 r. za Nr. 5290 uzupełnionego aktem zeznaniem przed tymże Notarjuszem dn. 21 stycznia 1932 r. za Nr. 309 na czas nieokreślony. 252/VI

DUŻY PLAC przy ulicy MIEJ 5 (Zwierzyńiec) sprzedaje się na raty O warunkach dowiedzieć się: ul. WITOLDOWA 55-b, m. 5

Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble jadalne, sypialne i gabinekowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykwindne, Mocne, NIEWIDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZYŁY NOWOŚCI. 8324